

*Podobieństwa i różnice w rozumieniu duszy – odpowiada Agnieszka*

*Agnieszka:* No to ja zacznę na temat „Rozważania nad duszą”. (...)

No, niech będzie. Chcesz prowokować teologów. Po takiej zmianie wypowiemy to, co się nam wydaje. Załóżmy, że na dogmatach w sprawie duszy się nie znamy. Dociekajmy jedynie tego, jaki pożytek z duszy może mieć informatyk lub informatyka.

*Agnieszka:* Dusza to ogół właściwości i procesów psychicznych człowieka. W tym znaczeniu termin ten był używany dawniej w rozważaniach filozoficznych lub psychologicznych. Według filozofii idealistycznej i większości religii, dusza to niematerialna i nieśmiertelna substancja ożywiająca ciało, opuszczająca je w chwili śmierci. (...)

Miało nie być dogmatów. Ja o takim rozumieniu duszy nic, a nic nie powiedziałem. Nawet gdybym mówił, to słowa ogół bym nie użył. Jak bym musiał mówić, to początek byłby taki: Dusza to wszelkie właściwości. Wszelkie właściwości też by mi z trudem przeszły przez gardło. Zgadzam się jedynie na te, które dotyczą dotyku i pożądania. Coś - jak to blondynka, mnie zwodzisz. Trudno będzie cię wysłuchać do końca. Zagadasz mnie metaforami tak, jak twoja siostra - bliźniaczka i także blondynka.

*Agnieszka:* Od wieków temat duszy wzbudza wiele dyskusji, kontrowersji pomiędzy przedstawicielami różnych profesji, kręgów kulturalnych jak i zwykłych ludzi. Głównym problemem są jej cechy niematerialna i nieśmiertelna. Co wielcy filozofowie i mędracy mówią o duszy. Jedną z najbardziej podstawowych rzeczy, której nie kwestionujemy jest to, że wszyscy ludzie [żyjące istoty] w końcu umierają. Czy wobec tego dusza także umiera? Jedni nauczają, że człowiek po śmierci zostaje pozbawiony świadomości. Dodają „Doktryna o nieśmiertelności duszy nie pochodzi z Biblii, lecz od Szatana i jego demonów”. Co więcej w Biblii prawie co trzecie użycie słowa dusza związane jest ze śmiercią i zniszczeniem duszy. Taki sposób używania pojęcia duszy wykazuje, że dusza to coś śmiertelnego. Słowo Dusza (hebr. nefesz, gr. psyche, łac. anima) to w żadnym z przypadków, w jakich jest użyte w Biblii, nie oznacza duszy nieśmiertelnej. Oznacza życie, jest utożsamiona z krwią. Krew to nośnik życia lub substancja życiodajna. Dusza to także człowiek lub istota ludzka. Termin ten wyraża także myśl, uczucie lub wolę, czyli psychikę człowieka. Dusza, która grzeszy, ta umrze (Ez 18:4). Bóg może zatracić dusze (Mt 10:28). Wszystkie dusze, które były w mieście Hasor zostały zabite ostrzem miecza (Joz 11:11; por. Joz 10:30,39). Prawo Mojżeszowe zalecało, aby każda dusza, która nie jest posłuszna prawom była zabita (np. Lb 15:27,31). Po śmierci dusza zanika, giną wszystkie myśli, uczucia, zanika świadomość. Podobnego zdania są egzystencjaliści, a przede wszystkim M. Heidegger i J.P. Sartre. Oni przyjmują jednoznaczne stanowisko, że życie ludzkie jest skierowane ku śmierci, która nie jest przejściem do innego bytu, lecz jest nieodwołalnym końcem istnienia. Z chwilą śmierci ginie materialna, chociaż innej natury niż ciało, dusza. Czy wiara w nieśmiertelność duszy jest złudzeniem? Przyjęcie takiej prawdy uchroni człowieka przed zbędnymi lękami i pozwoli na skoncentrowanie się na życiu ziemskim, bo nie istnieje nic poza nim. Bo, po co zajmować sobie głowę czymś, czego nie będziemy już świadomi po śmierci?(Epikur). (...)

To chyba coś nie tak. Każdy z nas chciałby być na tyle mądrym, aby przy rozwiązywaniu życiowych problemów posiłkować się strategią optymalną. Optymalna strategia musi być poprzedzona przyjęciem przedziału czasu, w przeciągu którego, optymalność jest ustalana. Nieśmiertelność duszy oznacza, że taki przedział zaczyna się od chwili początkującej rozwiązywanie problemu i trwa tyle długo, iż jego końcem jest nieskończoność.

*Agnieszka:* I. Kant twierdził, że dusza nieśmiertelna to jedynie postulat rozumu praktycznego. Jest ona niezbędnym warunkiem postępu w moralności. Krytyka poznania, doprowadza Kanta do wniosku, że nie ma wolności bez nieśmiertelnej duszy i Boga. Choć dusza nieśmiertelna może nie istnieć w świecie realnych zjawisk. (...)

To samo powiedziałem i ja. Choć w mojej wypowiedzi Boga trzeba poszukiwać między wierszami. Ale dalsze twoje dywagacje będą mnie nudzić. Pragniesz popisywać się erudycją. Ja musiałbym ci jedynie potakiwać, niezależnie od tego, z jaką starannością przytoczysz szczegóły. Na wykładach, gdy ty się nudziłaś, to zaczynałaś gadać. Gadać na tyle uciążliwie, że i głuchy padłby od wibracji. Siostra bliźniaczka robiła to samo. Buczałyście jak zgredy. A może do zgredów to wy i tak przynależycie. Poprzestańmy na autorytetach, wokół których twoja paplanina mogłaby krążyć: większość, Biblia, Pitagorejczycy, Platon, Arystoteles, nauki Kościoła, Św. Augustyn, Tomasz z Akwinu, kultura wedyjska, Prabhupada.

*Agnieszka:* Z literatury wedyjskiej można się dowiedzieć się, że dusza ma rozmiar wynoszący jedną dziesięciotysięczną punktu. Naukowiec nie jest w stanie zmierzyć długości lub szerokości punktu. Zatem naukowiec taki, materialny jak ty, nie jest w stanie pojąć duszy. No, bo jak? (...)